

# Demonstracja Obywateli RP zatrzymana przez policję

9 grudnia 2017

7 grudnia wieczorem Obywatele RP protestowali pod Sejmem, potem zamierzali pikietować dalej pod siedzibą Prawa i Sprawiedliwości. Ich plany udaremniła policja. Dziś powiadomiła, że wszczęte zostały 103 postępowania o wykroczenie – tamowanie ruchu ulicznego.



Obywatele RP, a także przedstawiciele KOD protestowali wczoraj przeciwko zmianom w ordynacji wyborczej i w sądownictwie. Zgromadzili się pod Sejmem, ściśle otoczonym przez barierki i funkcjonariuszy policji. Według organizatorów w około godzinnym wydarzeniu brało udział ok. czterystu osób, które odpowiedziały na apel upowszechniany przez Obywateli w mediach społecznościowych. W ramach protestu wygłoszono ze sceny kilka przemówień. Z fotografii publikowanych przez organizację na Twitterze wynika również, że doszło do przepychanek z policjantami.

Kiedy do wiadomości publicznej podano informację o odejściu Beaty Szydło ze stanowiska szefowej rządu, demonstranci spontanicznie postanowili udać się tam, gdzie zapadła decyzja

w tej sprawie – pod siedzibę PiS na Nowogrodzkiej. Zanim jednak w ogóle zbliżyli się do tego miejsca, zostali zablokowani.

Lider Obywateli RP Paweł Kasprzak napisał na Twitterze, że kilkaset osób zostało otoczonych przez funkcjonariuszy i uniemożliwiono im dalsze przemieszczanie się. Aktywista wzywał także, by więcej ludzi dołączyło do protestu, jednak nie spotkał się z masowym odzewem. Tymczasem policja wystawiała demonstrantom mandaty za tamowanie ruchu ulicznego. Dziś rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji kom. Sylwester Marczak przekonywał, że ludzie nie zastosowali się do kilkukrotnego wezwania, by tego nie robić, toteż „trudno mówić o pokojowym zgromadzeniu”. Razem z protestującymi było kilkoro posłów opozycji, m.in. Joanna Scheuring-Wielgus z Nowoczesnej, która bezskutecznie próbowała przekonać funkcjonariuszy, by pozwolili kontynuować demonstrację.

Ze 120 osób mandat przyjęło czternaście. Prowadzone są 103 postępowania dotyczące właśnie wykroczenia polegającego na tamowaniu ruchu oraz czynności w sprawie napaści na funkcjonariusza. Organizatorzy protestu twierdzą, że działania policji były zupełnie bezpodstawne i to raczej po stronie mundurowych należy dopatrywać się agresji. Michał Mostowy, działacz KOD z Łodzi napisał na Twitterze, że jednej z zatrzymywanych kobiet połamano palce. Obywatele RP pytają również, ile postępowań wszczęła policja w związku z Marszem Niepodległości w tym roku, czy też w związku z poprzednimi edycjami tego wydarzenia. – Zgarniacie ludzi, którzy idą spokojnie przez miasto, a bronicie chuliganów, którzy potem rzucają w Was cegłami – piszą opozycyjni aktywiści.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: [Obywatele RP](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)